KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 4 Października № 80. Roku 1845

O UPRAWIE BURAKÓW CUKROWYCH

Przechowanie buraków.

(Ciąg dalszy.)

Buraki przechowują się albo w kopcach, zupełnie tak jak kartofle, albo też w groblach podłużnych. W tym roku dano pierwszeństwo kopcom przed groblami, dlatego, że w nich buraki mniéj wyrastać mają. Miejsce do chowania buraków, wybiera się w polu, zwykle, na samém buraczysku, lub w bliskości jego. Jeżeli buraki niedaleko od budynków gospodarskich są uprawione, to najlepiéj w bliskości takowych je przechować, dla łatwiejszego dozoru, aby kopce nie były jakim badź sposobem uszkodzone, a buraki w nich, na zamoknięcie od deszczu, przemarznięcie, a następnie i gnicie wystawione. Gdzie bądź buraki przechować się mają, należy wybrać miejsce suche i wzniesione, aby woda do nich nie podciągała.

Przechowanie buraków w kopcach.

Na obraném miejscu po zrównaniu ziemi, wybiera się dół okrągły, łokieć głęboki, wielkości stósownéj do tego ile kopiec ma w sobie mieścić buraków, i w środku jego wbija się kół do 6 łokci wysoki. Przywiezione buraki do dołu takowego się wrzucają, albo rękami z wozu, albo też wóz się przewraca, a buraki wypadają; jeżeli wóz jest tylko w deskach, to wprost za podniesieniem takowych, buraki wypadają, i to jest najłatwiejszy sposób ich zrzucania. Dla zapobieżenia, aby z pomiędzy desek z przodu i z tyłu buraki nie spadywały, takowy przód i tył większemi burakami porządnie się zakłada. Po napełnieniu dołu burakami równo z ziemią, na wierzchu układają się coraz węziéj ku wierzchołkowi kopca, w kształcie ostrokręgu, a gdy kopiec jest dostatecznie wysoki, okrywa go się ziemią od dołu do góry; ziemię takową się ubija, dla zapobieżenia z suwania się i na sam wierch na kół znajdujący się w środku kopca, zakłada się stosownie snopeczek słomy, aby wiatr nie mógł zwiewać ziemi z czupka kopca, i deszcz z ciekać. Udołu kopca na około niego wybiera się rowek w celu odpływu wody z deszczu i uniknienia wsiąkania jéj w kopiec.

Zwykle zaraz nie przykrywa się kopiec grubo ziemią, lecz dopiero w tydzień lub późniéj mchem okrywa, i na takowy ziemię się narzuca, albo też wprost tylko ziemię grubiéj się daje. Do jednego kopca sypie się pospolicie 100 korcy buraków; zresztą, może tu służyć to prawidło: że w kopcu tyle się powinno mieścić buraków, ile ich na raz zabrać i odwieźć do fabryki można.

Przechowanie buraków w groblach.

W właściwém na to miejscu, wybiera się rów podłużny 2 łokcie głęboki i 2 szeroki u dołu, a 4 u wierzchu i w takowy po przywiezieniu buraki się wrzucają. Gdy się rów napełni burakami, równo z ziemią na wierzchu buraki się układają w kształcie dachu na dwie strony pochyłego, tak wysoko, aby po bokach pochyłych woda z deszczu łatwo spływała, niezatrzymując się i wsiąkając wewnątrz; następnie przykrywa się słomą cienko, i na tę narzuca ziemię. W groblę takową można sypać po kilkaset korcy buraków, lepiéj jednak, co 100 lub 200 korcy przedzielić groblę; bo buraki w mniejszéj massie trudniéj się zagrzewają. Za groblami takowemi mówi ta dogodność: że biorąc buraki, nie potrzeba od razu całéj grobli odkrywać, jak to przy kopcach ma miejsce, ale się tylko odkrywa się część grobli z któréj się buraki zabiera, a resztę łatwo przykryć od strony z któréj się buraki brało. Do przechowania 100 korcy buraków rachuje się 3 do 4 ludzi.

Produkowanie nasienia burakowego.

Jak ważném jest dla gospodarza, aby posiadał dobre i zdrowe nasienie każdéj rośliny przezeń uprawianéj, o tém nikt nie wątpi; lecz że nasienie buraków w tym względzie pierwsze trzyma miejsce, jest rzeczą niezawodną. Przy uprawie innych roślin mianowicie zbożowych, gospodarz wiedząc o tém, że przy siewie rzutnym, pospolicie używanym, nie wszystkie ziarna będą umieszczone w sprzyjających okolicznościach ich rozwinięciu się, wynadgradza to gęściejszym siewem stosownie do gatunku zboża, sposobu uprawy gruntu, jego gatunku, pokrycia nasienia i t. p. Z nasieniem burakowém inaczéj się dzieje; sadzimy je rękami i rachujemy na to, że każde ziarno rozwinie się niezawodnie; a jeżeli to nie nastąpi, to tylko skutkiem złego nasienia, lub zbyt suchéj pory czasu, któréj już odmiana przechodzi możność człowieka. Pozostaje tu jeszcze jeden środek, to jest flancowanie buraków, w miejscach próżnych gdzieby nie powschodziły; odwołuję się jednak w tym względzie do tego com wyżéj o flancowaniu powiedział i powtarzam, że znaczna jest różnica między burakiem zaflancowanym a prosto z nasienia wyrosłym. Każdy więc gospodarz zajmujący się uprawą buraków, mianowicie też na wielką skalę, powinien się zaopatrzyć w dostateczną ilość dobrego własnego nasienia, témbardziéj, że ono zatrzymuje własność rozwijania się do 3 a nawet 4 lat. Dobrze też jest co parę lat sprowadzać dla odświeżenia nasienie prawdziwych buraków szląskich, z zagranicy, lecz to tylko w małéj ilości, a nasienie sprowadzone wysadza się na najlepszém miejscu i przy zbiorze wybierają się ztąd najpiękniejsze na nasienniki.

O wyborze buraków na nasienniki i o cechach jakie te mieć powinny, powiedziałem wyżéj, mówiąc o gatunku buraków uprawianych w dobrach Małuszyn. Przy zbiorze buraków z pola wybierają się z takiemi cechami nasienniki, obrzyna im się liście nożem, z ostrożnością aby nie kaleczyć wierzchu, czyli ko-

rony buraka, poczém przechowują się przez zimę w dobrze przykrytym, dla zabezpieczenia ich od przem.

Miejsce gdzie nasienniki burakowe na wiosnę mają być sadzone, wybiera się w ogrodzie warzywnym, lub w blizkości budynków gospodarskich w miejscu otwartém, bo w zacienionéem późno albo i wcale nie dojrzewają. Na takowe wywozi się nawóz w jesieni i przyoruje, na wiosnę się odwraca i grabiami równa, poczém przystępuje się do sadzenia w drugiéj połowie kwietnia. W tym celu w rzędach o łokieć od siebie odległych robią się otwory kołem drawnianym na pół łokcia głębokie naprzemianległe, w jednym rzędzie dwa, w drugim trzy, w takowe buraki po wydobyciu z zimowego przechowania wsadza, tak aby tylko sam wierzch buraka wystawał.

Na początku lipca nasienniki wyrastają już dosyć wysoko, i wówczas potrzeba je motykami okopać. Po wyrośnięciu nasiennika do wysokości półtora łokcia, przy każdym krzaku wbija się kół 3 łokcie wysoki, i do takowego łodygi powrósełkiem słomianém przewięzują się; a gdy jeszcze wyżéj wyrosną, to powtórnie u góry do kołu się przywięzują. Obłamywanie albo obżynanie łodyg bocznych i zostawienie tylko po trzy łodygi z jednego krzaka, przez niektórych zalecane, nie używa się tu wcale, bo lubo z łodyg bocznych powstaje nasienie małe, takowe przy czyszczeniu na młynku odchodzi, a przez obrzynanie łodyga się osłabia.

W końcu września lub początku października, nasienie dojrzewa, co się poznaje po kolorze żółtym ziarna, i wówczas należy przystąpić do zbierania nasienia, bo zostawiwszy go dłużéj, to najlepsze ziarna przez wiatr bywają wytrząsane. Zresztą w oznaczeniu czasu zbioru nie uważa się, żeby wszystkie ziarna były żółte, ale kiedy większa ich część zżółknie Sam zbiór się odbywa przez zżynanie łodyg, które się wiążą w snopeczki, przenoszą do stodoły na boisko i zwykle zaraz młócą lub w parę dni po wyschnięciu w miejscu przewiewném. Po wymłóceniu oddzielają się plewy od ziarna przez wianie, samo zaś ziarno młynkuje się, przyczém grubsze się odbiera i przechowuje. Najprzód odmłynkowane ziarno przenosi się na poddasze przewiewne i cienko rozciąga; gdy przeschnie, spycha go się na grubszą kupę a po zupełném wyschnięciu, albo sypie się w beczki lub skrzynie i w nich przechowuje, albo też w woreczki 12, 16 garncy mające—takowe woreczki wieszają się na poddaszu, i nasienie w nich aż do czasu użycia zostawia.

Plon buraków, obrachowanie kosztów uprawy i czystego zysku z morga nowopolskiego, zajętego pod uprawę buraków.

Podaję tu plon z 33 morgów buraków z opisaniem w krótkości własności gruntu i sposobu jego nawożenia.

1. Folwark Maluszyn.

Buraków morgów nowopol. 15 w polu środkowém.

Z tego, 10 morgów, buraki po burakach, w pierwszym roku buraki na owsisku na całym jesiennym nawozie, owczym, bydlęcym i końskim, w ilości 500 cent. na mórg. W tym roku zaś na pół nawozie, 8 morgów w jesieni, a 2 na wiosnę nawożono.

Pięć morgów na jęczmienisku, na całym jesiennym owczym nawozie, 350 cent. na mórg.

Grunt równy z gliny i piasku w połowie złożony, zimny, pruchnicy mało zawierający, na sucho rozpadający się, warstwa dolna z piasku, a głębiéj z gliny złożona.

Buraki na wszystkich 15 morgach były prawie jednakowe, różnica ta tylko była od strony zachodniéj około morga szerokości, a 3 długości; gdzie grunt był lżejszy i więcéj w pruchnicę zamożny, tam były buraki piękniejsze z przyczyny mokrego roku.

Z 15 morgów zebrano korcy 2550; plon więc na 1 mórg wypada 170 korcy. Oraz z całego pola wybrano 15 kóp najpiękniéjszych buraków na nasienniki.

2. Folwark Pukarzew.

a) Buraki naprzeciwko folwarku—morgów nowopol. 3 prętów kwadr. 200.

Buraki po burakach, w pierwszym roku na owsisku, na całym jesiennym bydlęcym nawozie; 600 cent. na mórg nowopol. teraz zaś na pół nawozie bydlęcym, bardzo w czas na wiosnę wywiezionym.

Grunt lekki rędzinny, albo dobry jęczmienny, łatwo spulchnić się dający, wilgoć w sobie zatrzymujący, jednakże nie w bardzo wielkim stopniu obfity w pruchnicę—warstwa rodzajna do 9 cali gruba, warstwa dolna podobnych przymiotów, tylko stosunkowo więcéj gliny, zawierająca.—jestto grunt zupełnie właściwy pod buraki, które też na nim największy plon w porównaniu innych folwarków wydają.

W tym roku zasadzono tu nasienie buraków szlązkie z Wrocławia sprowadzone. Plon wynosi korcy 90 ; na mórg więc nowopol. przypada korcy 245.

b) Buraki naprzeciwko wsi—morgów nowopol. 4.

Na owsisku, na całym jesiennym bydlęcym nawozie.

Grunt podobny do powyższego, jednakże lżejszy, więcéj piasku drobnego zawierający z warstwą dolną przenikliwą.

Nasienie zasadzono wrocławskie, 3 morgi świeżego nasienia a 1, od 2 lat sprowadzonego. Zebrano buraków korcy 650 i 8 kóp nasienników; na mórg więc wypada korcy 162 i pół.

Różnica pomiędzy plonem z pola tego, znacznie mniejszym od plonu z pola powyższego, pochodzi głównie ztąd, że na jednym morgu zasadzone nasienie dawne wrocławskie prawie zupełnie nie powschodziło, i mórg takowy flancami był zasadzony. Sadzenie nasienia było tu późniejsze, a chwastów przy pieleniu dalеko więcéj, jako na gruncie mniéj doprawnym od powyższego, gdzie już buraki drugi raz po sobie były sadzone.

3. Folwark Silniczka.

a) Buraki na podgaju—morgów 4.

Na pszeniczysku; pszenica była na grochowczysku bez nawozu. Po zbiorze pszenicy wywieziono w jesieni nawóz w ilości 350 cent. na mórg—tojest 35 fur parokonnych fornalskich.

Grunt gliniasty klassy 2, warstwa rodzajna cali 6, dolna nieprzenikliwa, z gliny, albo raczéj marglu gliniastego złożona, w pruchnicę dosyć zamożny, wilgoć w sobie długo zatrzymujący, i w znacznym stopniu, w czasie suchym rozpadający się.

Plon w tym roku wydał korcy 490; na mórg więc wypada korcy 122 i pół. Plon bardzo mały z przyczyny nadzwyczaj mokrego roku.

b) Buraki pod lasem dębowym, morgów nowopol. 3 prętów kwadr. 200. Buraki trzeci raz po sobie, w 1 roku po gryce na całym jesiennym nawozie, w drugim roku, część pola potrząśnięto popiołem drzewnym. W tym roku na 1 mórg nawieziono cienko nawozu złożonego z różnych zużytych cząstek w fabryce cukru, jakoto: mąki z kości wypalanych; z wyciskanych szumowin po dodaniu wapna do czyszczenia soku, z ziemi i drobnych korzonków buraków przy ich obieraniu oddzielanych i t. d.

Grunt podobny do powyższego, od strony jednak lasu nieco sapowaty i w ogóle więcéj piasku drobnego zawierający.

Plon buraków z pola tego wynosił z 1 morga na nawozie fabrycznym korcy 260.

Z pozostałych morgów 2 prętów 200, korcy 440—na mórg więc nowopol. korcy 165.

c) Buraki na ogrodzie za fabryką, morgów 2, prętów kwadratowych 200.

Po pszenicy zasianéj w grochowczysku bez nawozu; częścią w jesieni, częścią na wiosnę wywieziono na nawóz cały owczy, bydlęcy i koński w ilości 500 cent. na mórg. Grunt w połowie z gliny i piasku złożony, ciepły, pulchny, dosyć pruchnicy zawierający, warstwa rodzajna do 8 cali gruba, dolna nieprzenikliwa.

Zebrano ztąd buraków korcy 480; na mórg wypada więc plon 180 korcy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

UWAGI NAD UPRAWĄ ZBÓŻ NOWEGO G.

(*z Journal des Connaissances utiles.*)

Od kilkunastu lat moje próby uprawy stosowały się do stu dwudziestu siedmiu rozmaitych gatunków zboża, i doświadczenie przekonało mnie że większa część tych zbóż, podawana za nowe gatunki, jest tylko odmianą przez uprawę otrzymaną. Pierwiastkami ich są dawne i znane gatunki zmienione przez grunt, klimat i uprawę; skoro się je oddali od tych warunków, odmiany znikają powoli i wracają do pierwotnego typu. Wyradzanie się tém jest szybsze im większa zachodzi różnica jakiéj roślinność podlega. Objętość, waga, forma ziarna nie stanowią nowego zboża; tylko cechy z kłosa wyprowadzone prawdziwą stanowią różnicę.

W sześćdziesięciu rozmaitych gatunkach zimowéj pszenicy, jest jeden rodzaj który obowiązkiem swoim czuję najmocniéj zalecić do uprawy na wielką skalę, gdyż od lat pięciu uprawiam go z największém powodzeniem. Jestto pszenica arnautska, ciemnego ziarna, któréj wydatek i wejrzenie na bogatym gruncie, przechodzi wszelkie zwyczajne gatunki; tak samo rzecz się ma z *goldread* kiedy zostanie skoszonym gdy źdbła przybierają żółtawe dojrzałości wejrzenie.

Z rozmaitych gatunków jęczmienia, jęczmień Szkocki Annata zasługuje na pierwszeństwo. Ziarno jego dłuższe, grubsze i pełniejsze jak zwyczajnego jęczmienia; a mąki wydaje niezmiernie dużo. Na dobrym gruncie, słoma jęczmienia Anuata jest bardzo długa; ziarno daje, jeżeli zasiew nie był bardzo gęsty, od dwudziestu do trzydziestu źdźbeł pokrytych liśćmi i szeroki kłos zawierający trzydzieści dziewięć do czterdziestu jeden ziarn. Jęczmień ten dojrzewa w ośm do dziesięciu dni późniéj od zwyczajnego gatunku, a po dojrzeniu zachowuje biały kolor. Kiedy pół hektolitra zwyczajnego jęczmienia ważyło w 1840 r. 71 kilogramów i pół, takaż ilość jęczmienia Szkockiego Annata ważyła 84 kilogramów. W 1841 r. Pierwszy gatunek dał tylko 70 kilogramów drugi 83 do 84.

Jęczmień Jerozolimski obfity plon daje na bogatym gruncie; na mniéj urodzajnéj ziemi gorszy jest od wszystkich innych gatunków. Źdźbła ma długie i nie tak łatwo powałające się; daleko więc jest lepszy do przyjęcia zasiewu koniczyny; ale tę ma niedogodność że podczas młócenia kłosy przetrącają się całkiem lub częściowo. Pomimo tego godzien jest uprawy z powodu grubego i ciężkiego ziarna i obfitego wydatku. Nietrzeba wiele zważać na wskazaną dopiero niedogodność; bo zebrawszy odkruszone kłosy, młóci się je na nowo, ta praca na ilość ośmiu do dziesięciu hektolitrów wymaga pół godziny czasu.

Jęczmień nagi dwu rzędowy posiada, pomiędzy wszystkiemi znanemi gatunkami najcięższe ziarno: waży on zwykle 1 do 2 kilometrów więcéj od najlepszéj pszenicy. Wymaga dobrze przyprawionego gruntu; ogranicza się ilość do siewu, a kiedy pora sprzyja, wegatacja jego nadzwyczaj jest silna; zbiór daje w słomie i ziarnie daleko obfitszy jak jęczmienia. Himalajski, ale nie wymierza więcéj od zwyczajnego.

Uprawiałem te trzy gatunki jęczmień z najlepszém powodzeniem, i postanowiłem uprawiać je wyłącznie, porzucając jęczmień Chevaliera i Himalajski.

Owies szkocki Berwika. Źdźbła ma czerwonawe w chudym gruncie, ale w dobréj roli w górę rosną, kłosiki mają czasami przeszło stopę długości, liście ma szerokie niebieskawo zielone. Nietylko że owies ten daje plon obfity, ale nadto ziarna jego, z cienką skórką, są bardzo mączyste i są najcięższe ze wszystkich znanych gatunków. Na chudym gruncie, słoma jego krótsza i cienka, ilość mniejsza ale waży 65 kilometrów i pół, kiedy zwyczajny owies z najlepszego gruntu zebrany zaledwie waży 50 do 53 kilogramów. Zasiany w kwietniu owies Berwika dojrzewa, w dobrych latach, w sierpniu, a w dojrzałości zwraca uwagę białością słomy. Przestały kruszy się bardzo, trzeba go więc zbierać w stosowną porę. K..

CUKIER z MLEKA.

Cukier z mleka robią na potrzeby handlu, w miejscowościach gdzie skutkiem wielkiego serów wyrobu pozostaje dużo serwatki. W niektórych kantonach Szwajcarji, otrzymują tę substancję przez wyparowanie stosowne serwatki, wydobywszy z niéj poprzednio materję białkowatą i kruchą która zsiada się za najlżejszém ciepła działaniem. Przez oziębienie cukier krystalizuje się na dnie naczyń. Ten pierwszy produkt, ciemnego koloru, musi być oczyszczonym przez nowe krystalizowanie; wtedy otrzymuje go się w jednéj masie kryształów bezkolorowych i przezroczystych. Cukier mleczny potrzebuje do rozpuszczenia się ośm do dziewięciu części wody zimnéj: w gorącéj daleko prędzéj się rozpuszcza. Sole ułatwiają to rozpuszczanie. Alkohol nie bardzo go rozpuszcza. Proust znalazł w cukrze mlecznym.

Węglanu.	40,0
Wodorodu	6,7
Kwasorodu	33,3
	100,0

UPRAWA PIECZAREK WEDŁUG NOWEGO SPOSOBU.

(*Journal mensuel d'agriculture*).

P. Prestoc przedstawił Towarzystwu Ogrodowemu w Londynie piękne pieczarki które otrzymał następującym sposobem:

W pierwszym tygodniu miesiąca sierpnia, zebrano świeży gnój stajenny i złożono na wysuszenie: wykopano rów na dwie stopy szeroki, stopę głęboki, a dwanaście stóp długi, w kierunku północno-południowym i na bardzo suchém miejscu; w ten przekop kładzie się gnój bardzo suchy który się depcze i plantuje białka pieczarkowe w przerwach jednéj stopy. Ziemia wyrzucona poprzednio na boki została zrzuconą na warstwę gnoju i mocno ubita. Warstwa skończoną została w jednym dniu, zwyczajne brony pokryte słomą umieszczone następnie zostały nad warstwą w kształcie dachu. Wszystko w takim stanie przez sześć tygodni trzymano; potém polewano raz dobrze całą warstwę i pieczarki zaczęły się pokazywać; 1 października zebrano ich 112. Pokład nie przestawał produkować przez trzy miesiące blisko; za nastaniem zimna, zatkano obie strony dachem a na warstwie rozesłano podściołkę z pod koni; ilość tym sposobem otrzymana była niezmierna.

Rozmaite użytki z kartoflanéj mączki.

Zbytek naszych stołów bardzo wielką korzyść wyciągnął z mączki kartoflanéj, która mówiąc nawiasem, tak jest dobra jak *sago*, *salep*, *tapioka*, których to jedyną zaletą, że daleko więcéj kosztują.

Pasztetniki mączkę kartoflaną biorą za zasadę placków Sabaudzkich, i kremów których używają bez żadnéj szkody osoby, którym dla zdrowia wzbroniono potraw z mąki zbożowéj.

Do tego kremu bierze się funt mleka, którego połowa stawia się na ogniu z ćwiercią funta cukru; w drugiéj połowie rozbija się trzy żółtka i łyżkę stołową mączki kartoflanéj, którą się rzuca w mleko bliskie wrzenia; wszystko się miesza: skoro się parę razy zawrze, dolewa się cokolwiek wody z kwiatu pomarańczowego i już krem gotowy. Można mu dać wszelkie kolory i wszelkie żądane smaki.

Użycie mączki kartoflanéj w miejsce mąki w przyprawach czyni sosy białe mniéj lepkiemi i lżejszemi dla żołądka.

Mało które gospodarstwo na wsi tak jest ubogie żeby dostać nie mogło maślanki albo zbieranego mleka, dosypaniem kartoflanéj mączki robi się z tego dla dzieci zupka bardzo dobra, bardzo pożywna i nie kosztowna.

Mączka ta bardzo pomocną jest w większéj części cho ró

konsumcyjnych i zwycieńczenia. Dla zdrowego cz... pokarm oszczędny i pożywny.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 19 *września.* We środę tutejszy handel pszenicą szedł niezmiernie żywo, i tak krajowy jak zagraniczny nieoclony towar chętnych znajdował nabywców, przy podwyższeniu o 1 do 2 sz. na kwarterze. Podobnież w oclonych partjach i w składach więcéj także odchodziło jak w ostatnich czasach, i podobno kilkaset łasztów najlepszéj wysokopstrokatéj pszenicy z Gdańska zakupiono po 44 sz. za kwarter; panowało także pomnożone żądanie na pływające ładunki, i 61 fun. Polsko-Odeska otrzymała 42 sz. za kwarter, już łącznie z frachtem i assekuracją. Dowozy angielskiéj pszenicy dzisiejszego rana były bardzo szczupłe i po wyżéj pomienionéj zwiększonéj cenie szybko rozebrane zostały; obrót w oclonéj zagranicznéj pszenicy był ograniczony, lubo właściciele byliby chętnie przestali na ostatnich cenach jakie na targu płacono. Towar pod kluczem powszechnie trzymany był o 2 sz. wyżéj na kwarterze. Jęczmień otrzymywał ceny dawniéj przez nas notowane. Grochy wszelkiego rodzaju są o dwa sz. droższe. Owies nie bardzo odchodzi ale także żądają o 6 pensów i 1 szyling na kwarterze wyżéj nad poniedziałkowe ceny. W Irlandji artykuł ten, skutkiem mnogich skarg na zły sprzęt kartofli poskoczył blisko o 3 szylingi na kwarterze. Najwyższa cena najlepszéj angielskiéj mąki znowu podniosła się o 4 sz. na beczce.

Londyńskie ceny przeciętciowe. Pszenica 56 sz. 6 pens kwar. (45 zł. gr. 12 korzec) Jęczmień 31 sz. 2 pens (25 zł. gr. 10 korzec). Owies 22 sz. 1 pens (17 zł. gr. 25 korzec). Żyto 33 sz. 10 pens (26 zł. gr 12 korzec). Groch 43 sz. 6 pens za kwar. (34 zł. gr. 20 korzec). *Ogólne ceny przeciętciowe z ostatnich sześciu tygodni:* Pszenica 55 sz. 11 pens. (44 zł. gr. 20 korzec) Jęczmień 30 sz. 2 pens. Owies 22 sz. 6 pens Żyto 33 szyl. 11 pens. Groch 41 sz. 10 pens. za kwarter.

Cło na ten tydzień: Pszenica 17 sz. (13 zł gr. 12 od korca). Jęczmień 8 sz. (6 zł. gr. 10 od korca). Owies 6 sz. (4 zł gr. 24 od korca). Żyto 9 sz. 6 pens. (7 zł. gr. 18 od korca). Groch 4 sz. 6 pens. za kwarter (3 zł. gr. 20 od korca).—Dowieziono tu z zagranicy od 13 do 19 września: Pszenicy 21,441 Jęczmienia 1297 Owsa 10,051 kwarterów.

Gdańsk 26 *września.* Dzisiejsza poczta Londyńska przywiozła wiadomość o podwyższeniu cen pszenicy o 1 do 2 szylingów na kwarterze, targ więc tutejszy otworzył się wysokiemi żądaniami, i odeszło, ale zaledwie z małém podwyższeniem od 15 do 20 fl na łaszcie w porównaniu zeszłéj poczty około 520 łasztów pszenicy, a mianowicie 123, 124 i 125 funtowéj pstréj i ciemnopstréj po 420 do 425 i 430 fl. 130 (132 fun. ordynaryjnéj i dobréj pstréj po 430 do 465 fl 128 do 130 funt. pięknéj pstréj i ciemnopstréj 455 do 460 fl. i 134 fun. bardzo pięknéj pstréj w małych partjach po 315 fl. (38 zł. gr. 5 korzec). Żyta obrócono koło 50 ł, i z początku za 127 funt. płacono 355 fl. późniéj za 124 fun. 360 fl. (26 zł. gr. 10 korzec). Jęczmień którego tylko 10 ł w dwóch partjach sprzedano, płacono za 105 fun. po 235 fl. za 109 fun. 250 fl (18 zł. gr. 16 korzec). Piękny biały groch płacono po 420 fl. łaszt.

Szczecin 25 *września.* Żyto jak się spodziewano znowu zdrożało; na miejscu 47 tal. na statkach 46 tal. na dostawę w październiku 44 do 45 tal. na dostawę wiosenną 39 do 39 i pół tal. płacone. Pszenicę dziś także wyżéj trzymają. Na dzisiejszym targu miejskim płacono: Pszenicę 5 do 57 tal. Żyto 44 do 45 tal. Jęczmień 28 do 30 tal. Owies 20 do 32 tal. Groch 40 do 44 tal. wespeł. Siano za cent. 15 do 20 sr. gr. według gatunku, słoma za kopę po 5 do 6 tal. Kartofle po 12 sr. gr. za

WEŁNA.

Londyn 19 *września.* W większéj części gatunków angielskiéj wełny wielkie porobiono interesa, i wszystkie sukiennicze i do czesania wełny bardzo są pożądane, i otrzymują lepsze ceny, gdy tymczasem poślednie wełny do czesania nie mają pokupu. Co do zagranicznych i kolonjalnych wełn, mało się o nie dopytują, jednakże dawniejsze ceny utrzymują się całkowicie. Dowieziono w tym tygodniu 2392 pak kolonjalnéj a 644 pak zagranicznéj wełny.

Taxa Chleba i Mięsa na miesiąc Październik 1845 *roku.*

Bułka mątowa za gr. 3 ważyć ma łutów 6; Strucla mątowa za gr. 6 ł. 12, Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 ł. 8; Strucla z takiejże mąki za gr. 6 funt — ł. 24. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za gr. 12 f. 1 ł. 16; Placek solony za gr. 1 ł. 9. Chleb żytni pytlowy oraz chleb z mąki Młyna Parowego: Bochenek chleba za gr. 5 f. ł. 30; bochenek chleba za gr. 10 fu 1 ł. 28 bochenek chleba za gr. 20 f. 3 ł. 24 Bochenek chleba razowego za gr. 5 f. — ł. 30; bochenek chleba za g. 10 f. 1 ł. 28; bochenek chleba za g. 20 f. 3 ł. 24. Mięsa wołowego funt gr. 12; krowiego lub z bukatów gr. 11; funt polędwicy gr. 24.—Wieprzowiny ze skórą funt gr 12; Schabu funt gr. 10 Słoniny świeżéj funt gr. 20. Słoniny wędzonéj czyli suszonéj f. gr. 27 Baraniny funt gr. 10.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 3 *Października* 1845 *roku.*		żądają R. s.	k.	dają R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	80	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	36	6	33
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	45	96	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	92	55	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	93	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje czastkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. B na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 16